

## Kamper na lato i zimę - testujemy Benimara Sport 324

data aktualizacji: 2020.11.20



**Wybór odpowiedniego kampera nigdy nie jest łatwy. Na rynku dostępnych jest wiele marek, układów, wersji wyposażenia. Problem rośnie, gdy myślimy o korzystaniu z takiego pojazdu przez cały rok, również w trudnych warunkach zimowych. Wówczas pod uwagę musimy wziąć nie tylko rozwiązania techniczne, ale także odpowiedni plan pomieszczeń. Wszak podczas zimowego caravanningu o wiele więcej czasu spędzamy w pojeździe niż poza nim. W ramach akcji #ZimowyPC postanowiliśmy przetestować auto dość nietuzinkowe, krótkie, ale nadal przeznaczone aż dla 6 osób. Mowa o Benimarze Sport 324, którego zabraliśmy do zimowego Zieleńca.**

Cały okres jesienno-zimowy zachęcaliśmy naszych czytelników do tego, by wykorzystywali swoje pojazdy przez okrągły rok. Ocieplony, dobrze wyposażony kamper z wydajnym ogrzewaniem jest idealnym rozwiązaniem np. na szybki, weekendowy wypad na narty. Do takiego miana pretenduje opisywany Benimar Sport 324. To niespełna 7-metrowa alkowa, która na swoim pokładzie oferuje aż 6 miejsc do spania i jazdy. Jednak jej układ jest dość niestandardowy. Główne drzwi wejściowe ulokowano z tyłu, tuż przy aneksie kuchennym po prawej i łózkami piętrowymi po lewej stronie. Z przodu natomiast, tuż za szoferką, postanowiono stworzyć bardzo przestronny salon w kształcie litery „O”. Czy takie rozwiązanie jest praktyczne?

### **Baza - Fiat Ducato**

Zanim odpowiemy na to pytanie, skupmy się na bazie i ogólnym wyglądzie zewnętrznym. Kamper

bazuje na standardowym Fiacie Ducato z silnikiem wysokoprężnym o pojemności 2.3 i mocy 130 koni mechanicznych. Całość sprzężona jest z 6-biegową, manualną skrzynią biegów. Trudno powiedzieć, czy jest to wina samej jednostki, czy faktu, że kamper jeździ w wypożyczalni, ale pojazd (zwłaszcza po górskich, zaśnieżonych drogach) poruszał się dość ociężale, paląc ponadprzeciętną ilość paliwa. Ostatecznie test zakończył się wynikiem około 13 l na każde przejechane 100 km przy „lekkiej” nodze i prędkości nieprzekraczającej 90 km/h. Sporo.

Patrząc na pojazd z zewnątrz, można po prostu stwierdzić, że jego wygląd jest „typowy dla kamperów”. 691 cm długości, 203 cm szerokości i 308 cm wysokości, biały kolor, bez udziwnień. Warto jedynie zwrócić uwagę na tylni bagażnik. Drzwi po stronie prawej (patrząc od tyłu pojazdu) są wyraźnie większe, te po lewej należy traktować jako zapasowe. Co ważne, bagażnik jest ogrzewany, a wylot ciepłego powietrza znajdziemy właśnie po stronie lewej. To tam chowaliśmy buty narciarskie po całodniowym szusowaniu. Wypożyczalnia SuperKamper, która udostępniła nam pojazd do testów, dodatkowo zainstalowała bagażnik rowerowy na trzy rowery i markizę. Kamera cofania jest standardem, ale warto o niej wspomnieć – dobrze, że jest. Na tylnej ścianie kampera znajdziemy dodatkowe okna po to, by światło z zewnątrz docierało do każdego piętrowego łóżka – dobrze, że o tym pomyślano.

Szoferka jest standardowa. Mamy tu do dyspozycji kolorowy ekran do sterowania radiem, muzyką i nawigacją, kierownicę multimedialną, prosty komputer pokazujący dane z trasy i miejsce na odstawienie kubków. Fotele nie są obrotowe, ale ich tapicerka współgra kolorystycznie z pozostałą częścią kampera. Dużym plusem są zasłony termiczne na przednim i bocznych oknach. Dzięki nim cenne ciepło nie ucieka z pojazdu podczas zimowych wojaży, a na oknach nie skrapla się duża ilość wody. Miejsce to można przeznaczyć także na dodatkowe bagaże – w razie potrzeby są pod ręką, a jednocześnie nie zabierają miejsca w kuchni lub salonie.

## **Dane techniczne**

- Marka: Benimar
- Model: Sport 324
- Baza: Fiat Ducato
- Silnik: 2.3 l
- Skrzynia biegów: manualna, 6-biegowa
- Długość: 697 cm
- Szerokość: 230 cm
- Wysokość: 305 cm
- Dmc: 3500 kg
- Masa własna: 2975 kg
- Masa przyczepy: 2000 kg
- Liczba miejsc do spania/jazdy: 6/6

## **Wyposażenie**

Wyposażenie szoferki:

tempomat, klimatyzacja manualna, 2 poduszki powietrzne, radio z USB, Bluetooth i CD, ABS, poszerzona tylna oś, obracane fotele, zamek centralny, elektryczne szyby

## **Wyposażenie zabudowy:**

- 140-litrowa lodówka
- TV
- automatyczna antena satelitarna
- ogrzewanie gazowe Truma Combi 6E
- elektrycznie podgrzewany zbiornik wody szarej

- zbiornik na wodę czystą: 120 l
- zbiornik na wodę szarą: 105 l
- łóżka piętrowe z tyłu: 84/70 cm x 210 cm
- łóżko w jadalni: 140x120x210 cm
- łóżko w alkowie: 155x206 cm
- schowek na 2 butle gazowe Nano
- 3-palnikowa kuchenka gazowa
- toaleta kasetowa
- oświetlenie LED

### **Ten układ jest świetny!**

Podczas testów lubię być zaskakiwany, dlatego po raz pierwszy układ podłogowy modelu Sport 324 zobaczyłem w trakcie odbioru pojazdu. Jest on wręcz idealny do zimowego caravaningu. Z tyłu wejście, miejsce do przebrania butów, prosty dostęp do kuchni i wszelkich szafek. Tuż za plecami drzwi do łazienki. Przechodząc do przodu, napotykamy jedno zwężenie, a później... mamy do dyspozycji duży, okrągły salon skupiony wokół rozkładanego stolika w centralnym punkcie. Tutaj zmieści się o wiele więcej niż 6 osób podróżujących kamperem. Ważne jest również to, że dostęp do kuchni lub łazienki w dalszym ciągu pozostaje bezproblemowy. Nie mamy też większych problemów ze stworzeniem litery „O” – słynnych „klocków” jest tu niewiele i od razu wiadomo, gdzie i który powinien się znaleźć. Prostota przekłada się tu bezpośrednio na komfort, a pamiętajmy, że mamy do czynienia z krótką alkową, z której „wyłączona” jest z codziennego użytku szoferka.

W salonie umieszczono również wysuwany telewizor (nasz testowy model był wyposażony również w antenę) oraz kilka złączy 230 V, USB i 12 V, czyli, mówiąc krótko, wszystko pod ręką. Nad głowami znajdziemy bardzo przestronne szafki na ubrania i drobne rzeczy (a nad szafkami mamy jeszcze sporo miejsca na dodatkowe szpargały). Nie zabrakło też dużej szafy – ulokowano ją tuż obok lodówki.

Poza miejscem, gdzie kilka osób może usiąść wokół jednego stołu, salon ma jeszcze kilka zalet. Po pierwsze, to miejsce, w którym znajdziemy 4 homologowane miejsca do jazdy. Na czas podróży wystarczy wyjąć jedną z poduszek tworzących literę „O”. Tu również stworzymy miejsce do spania dla 2 osób. Podczas naszego testu z tego miejsca korzystało 2 dorosłych. W spokojnym wypoczynku przeszkadzał im tylko „schodek”, który miał tendencję do chowania się. W układzie dziennym służy on do oddzielenia szoferki od salonu, stanowi przedłużenie kanapy. Co ważne, musimy go schować, jeżeli chcemy podstawić drabinę umożliwiającą wejście do alkowy. To dość mało komfortowe, ale przy tak zaprojektowanym salonie nie można zrobić tego inaczej.

A skoro już o niej wspomnieliśmy, to przejdźmy płynnie do drugiego, dwuosobowego miejsca do spania, czyli alkowy nad szoferką. Tam znajdziemy najwięcej miejsca wzdłuż, wszerz (155x206 cm), ale i nad głową. Projektanci nawet tutaj pomyśleli o małych „kieszeniach” na np. książkę czy smartfona, dla którego zainstalowano również złącza USB. Byłoby to najbardziej komfortowe miejsce do spania, gdyby nie jedno, dość poważne „ale”: w alkowie było bardzo zimno, zwłaszcza w jej głębi. Mieliśmy wrażenie, że ta część kampera jest po prostu nieocieplona. Co więcej, nie był tam wyprowadzony nawet jeden wylot ciepłego powietrza. Test i pobyt w Zieleńcu, gdzie temperatury w nocy oscylowały w okolicach -8°C, skończył się lekkim przeziębieniem. Problem, co oczywiste, podczas letnich upałów nie występuje, ale model ten jest reklamowany jako w pełni przygotowany do warunków zimowych. Faktycznie, w kamperze jest ciepło, nagrzane powietrze nie ucieka, ale o alkowie najwidoczniej zapomniano.

### **Łóżko czy garaż?**

Przechodząc do tyłu pojazdu, najpierw natkniemy się na bardzo dużą, 140-litrową lodówkę z szufladą na 9 butelek o pojemności 1,5 l i zamrażalnikiem. Działa ona w trzech trybach: 12 V (podczas jazdy), 230 V (podczas postoju z podpięciem zewnętrznym) i gaz (pobierany z butli gazowej). Bez problemu spakujemy do niej prowiant dla wszystkich osób na pokładzie. Na plus należy również zaliczyć

kuchnię w kształcie litery „L”. Pod ręką mamy szafki na górze, szuflady na dole, kuchenkę gazową z trzema palnikami i zlew. Przestrzeni roboczej również nie powinno zabraknąć – obiad po nartach przygotowaliśmy błyskawicznie. Jedno złącze do np. czajnika elektrycznego znajdziemy po prawej stronie blatu, co jest nieco niekomfortowym rozwiązaniem. Lepszą lokalizacją gniazdka byłaby np. ściana obok okna – jest tam odpowiednia ilość miejsca, aby postawić podręczny sprzęt AGD. Tuż przy wejściu, po prawej stronie, znajdziemy panel sterowania ogrzewaniem i sprzętami na pokładzie kampera. Na pokład zabierzemy aż 120 l wody czystej. Do dyspozycji mamy też ogrzewany, izolowany zbiornik na wodę szarą o pojemności 105 l. Dodatkowo wypożyczalnia SuperKamper udostępniła specjalny zbiornik, który można po prostu podłożyć pod kampera – wówczas ogrzewanie zbiornika nie musi być uruchomione. Za ogrzewanie pojazdu odpowiedzialna jest Truma Combi w wersji „E”, czyli na panelu sterowania możemy wybrać zasilanie układu nie tylko gazem, ale również prądem (po podłączeniu do 230 V). To świetne rozwiązanie, które zawsze doceniamy i chwalimy. Nie dość, że na pokładzie jest bardzo ciepło (zazwyczaj przy -8°C na zewnątrz w środku mieliśmy około +21/+22°C), to jeszcze w ten sposób znacząco ograniczamy zużycie gazu (w modelu Sport 324 jest schowek na dwie butle gazowe Nano). Podczas jazdy na nartach ogrzewanie przełączaliśmy w tryb elektryczny, ustalając temperaturę na poziomie 12-15°C. System sprawdził się idealnie.

Na bardzo duży plus w kontekście zimowego (ale i letniego) wypoczynku zasługuje łazienka, a w szczególności kabina prysznicowa. Jak na 7-metrową alkowę mamy tam do dyspozycji bardzo dużo przestrzeni. Dorosła osoba o wzroście powyżej 185 cm nie miała problemów z wzięciem gorącej kąpieli po powrocie ze stoku. Nie zanotowaliśmy też żadnych wycieków, wszystko działało bez zarzutu. Prysznic i toaleta to jedno pomieszczenie, ale de facto są od siebie oddzielone za pomocą plastikowych drzwi.

Czas najwyższy, by odpowiedzieć na pytanie postawione w śródtytule. Sport 324 jest modelem 6-osobowym, ale gdzie znajdziemy miejsce do spania dla 2 pozostałych? Pierwszą z nich możemy ulokować na łóżku piętrowym z tyłu pojazdu. Na pewno nie będzie tam ciasno – 210 cm długości i od 70 do 84 cm szerokości wystarczy każdemu. Z drugą możemy mieć mały „problem”. Układ 324 jest na tyle specyficzny, że musimy wybrać pomiędzy przestrzenią garażową a dodatkowym łóżkiem. Jeżeli je rozłożymy, to zajmiemy całą przestrzeń bagażową. Co więcej, nie jesteśmy w stanie trzymanych tam rzeczy gdziekolwiek przesunąć – musimy je po prostu wyjąć z kampera na zewnątrz, co w sytuacji zimowego caravaningu może być trudne. Jednocześnie zabierzemy wówczas „suszarnię” na nasz sprzęt narciarski. Czy jest to wada? My podróżowaliśmy ekipą 4-osobową, więc dla nas nie był to problem. Nawet dla 5 osób znalezienie miejsca do spania nie będzie wyzwaniem (2 w alkwie, 2 w salonie, 1 na górnym łóżku piętrowym). Patrząc na statystyki, widzimy, że rzadko kto porusza się pojazdem turystycznym w więcej niż 6 osób. Podsumowanie może być tylko jedno: nie wymagajmy od 7-metrowego kampera czegoś nierealnego. Każdy użytkownik modelu Sport 324 ma wybór w zależności od potrzeb, więc w żadnym przypadku nie możemy zakwalifikować tego jako wady.

### **Podsumowując...**

...Benimar Sport 324 to z pewnością dobry kamper, który sprawdzi się zarówno podczas letnich, jak i zimowych wypadów. Część wad, które odkryliśmy, nie jest winą producenta. Mowa tu np. o bardzo mocno zużytych oponach wielosezonowych (musieliśmy ratować się łańcuchami będącymi na stanie wypożyczalni, problem ten po przyjeździe zgłosiliśmy) czy niedomykających się wejściowych drzwiach bocznych (typowy problem w kamperach jeżdżących w wypożyczalni). Zaproponowany przez hiszpańskiego producenta układ bardzo przypadł nam do gustu. W kamperze było ciepło, prysznic jest przestronny, a ogrzewanie nie pobierało dużej ilości gazu (na 7-dniowy wyjazd potrzebowaliśmy niecałych 2 butli Nano). Pojazd jest również lekki (2975 kg w stanie gotowym do jazdy przy dmc wynoszącym 3500 kg), więc nie ma obaw o przeładowanie. Podsumowując, to rozsądny kamper za rozsądne pieniądze, więc należy brać go pod uwagę przy ewentualnej decyzji o kupnie „domku na kołach”.

**tekst i zdjęcia Bartłomiej Ryś**

**Artykuł pochodzi z numeru 2(87) 2019 Polskiego Caravaningu**

Źródło: